



Andrzej Polak

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Polska



<https://orcid.org/0000-0002-3665-0115>

ELEMENT SYSTEMU O BOHATERZE *NOMINACJI* ALEKSANDRA BEKA UWAG KILKA

ELEMENT OF THE SYSTEM:

A FEW REMARKS ON THE PROTAGONIST OF ALEKSANDER BEK'S

THE NEW APPOINTMENT

This article offers an analysis of the conduct and character of Aleksandr Leon-tyevich Onisimov, the protagonist of *The New Appointment* by Aleksandr Bek. Onisimov, a high-ranking official in the Ministry of Industry during the height of Stalin's rule (1938–1953), is portrayed as someone whose traits – such as servility, caution, ruthlessness, and total subordination to the party leadership under Stalin – enabled him to maintain his position during the era of terror and purges. Yet Onisimov is also marked by personal honesty, modesty, and a sensitivity to the plight of the repressed. His career trajectory is primarily shaped by fear and the unconditional execution of orders from the party leadership. It is this life marked by constant fear that ultimately leads to his fatal illness. As the analysis demonstrates, Onisimov's attitude was typical of the beneficiaries of the Stalinist era – writers, artists, scholars, and scientists who, in various ways, supported the totalitarian Soviet regime. Many of them helped construct and benefit from the criminal system, only to become its victims later. Such was also the fate of Onisimov, although he himself managed to avoid direct repression.

Keywords: Aleksandr Bek, Onisimov, Stalinism, five-year plan, gulags, Soviet Union, fear

Andrzej Polak *Element systemu...*

ЭЛЕМЕНТ СИСТЕМЫ

НЕСКОЛЬКО СЛОВ

О ГЕРОЕ НОВОГО НАЗНАЧЕНИЯ АЛЕКСАНДРА БЕКА

В данной статье содержится анализ поведения главного героя *Нового назначения* Александра Бека – Александра Леонтьевича Онисимова – высокопоставленного сотрудника Минпромторга в разгар правления Сталина (1938–1953 гг.). Автор статьи показывает, что такие черты характера, как полное подчинение партийному руководству во главе со Сталиным, лакейство, осторожность и беспощадность позволили Онисимову удержаться на высоком посту в период террора и чисток. С другой стороны, поведение главного героя отличается личной честностью, скромностью и восприимчивостью к судьбам репрессированных людей. Главными факторами, обусловившими профессиональную карьеру Онисимова, являются страх и безоговорочное выполнение приказов партийного руководства. Именно жизнь в постоянном страхе становится причиной его смертельной болезни. Как показывает анализ, позиция Онисимова была типичной для бенефициаров сталинской эпохи – писателей, художников, исследователей и ученых, которые различными способами поддерживали тоталитарный Советский Союз. Многие из них создавали преступную систему и извлекали из нее выгоду, а затем стали ее жертвами. Такова была судьба и Онисимова, хотя лично ему удалось избежать репрессий.

Ключевые слова: Александр Бек, Онисимов, сталинизм, пятилетка, трудовые лагеря, Советский Союз, страх

Głównego bohatera *Nominacji* (*Новое назначение*, 1964, w ZSRR – 1986) Aleksandra Beka, Aleksandra Leontjewicza Onisimowa, można uznać jednym z niewidzialnych filarów podtrzymujących politykę gospodarczą państwa radzieckiego w apogeum rządów Iosifa Stalina – dokładnie od roku 1938 aż do śmierci przywódcy państwa. Powieść Beka uchodzi za jeden z literackich symboli pieriestrojki. Atrakcyjność *Nominacji* w drugiej połowie lat 80. XX wieku wynikała jednak nie tyle z walorów literackich utworu (pod tym względem jest on raczej przeciętny), ile z jego warstwy informacyjnej – próby analizy psychologicznego kontekstu stalinizmu¹. Warto przypomnieć, że postać tytułowego bohatera miała być wzorowana na Iwanie Tewosjanie – zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Utrzymywała tak przede wszystkim wdowa po Tewosjanie, widząca w *Nominacji* paszkwil na swojego męża.

¹ Więcej na ten temat zob.: Piotr Fast, „Pułapka dla krytyka, impas dla tłumacza”, w: Piotr Fast: *Od odwilży do pieriestrojki* (Katowice: Śląsk, 1992), 99–101.

W jej przekonaniu Tewosjan został ukazany jako bezduszny, tępy, zdyscyplinowany robot, gotowy wypełnić każde polecenie kierownictwa, a w szczególności Stalina – spostrzeżenie to można odnieść do wszystkich pracowników przemysłu hutniczego. Panowała też opinia, że Bek nie uwzględnił kierowniczej roli partii, w rezultacie jego utwór zaczęto nazywać szkodliwym. Na nic zdało się nanieśnienie poprawek, a zwłaszcza wprowadzenie postaci samego Tewosjana, co miało przekonać oponentów, że Onisimow i Tewosjan są dwiema różnymi postaciami, odrębnymi charakterami². Ostatecznie powieść ukazała się ponad dziesięć lat po śmierci jej autora, w latach pieriestrojki.

Wydarzenia opisane w *Nominacji* rozgrywają się w czasach stalinowskich, kiedy Związek Radziecki był klasycznym państwem totalitarnym. Do ZSRR odnosiło się wszystkich sześć punktów określających państwo totalitarne, scharakteryzowane po II wojnie światowej przez Carla Joachima Friedricha i Zbigniewa Brzezińskiego³. Państwo takie cechuje się rozbudowaną ideologią, odwołującą się do myśli Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, zmodyfikowanej wkładem Włodzimierza (Władimira) Iljicza Lenina i Józefa (Iosifa) Stalina. Jest zarządzane jedną partią masową, czyli Komunistyczną Partią ZSRR. Wyróżnia się ponadto powszechnym stosowaniem terroru – zarówno wobec członków uprzywilejowanych grup sprawujących władzę, jak i wobec reszty ludności. Państwo Stalina ma monopol na komunikację i informację warunkowany możliwościami technicznymi, jak też monopol na posiadanie sił zbrojnych – państwu podlegają wojsko i służby bezpieczeństwa. Gospodarka takiego państwa jest scentralizowana, obowiązuje odgórne, centralne planowanie. Z kolei zdaniem brytyjskiego historyka Normana Daviesa elementami totalitaryzmu są: ideologia narodowosocjalistyczna, pseudonauka, utopijne cele, dualistyczne partie-państwo, zasada „wodza”, gangsterstwo (postępowanie totalitarnych elit), biurokracja, propaganda, estetyka władzy (monopol w dziedzinie sztuki),

² Александр Беляев, „На Старой площади”, *Вопросы литературы*, № 3 (2002), <https://web.archive.org/web/20130302000020/http://magazines.russ.ru/voplit/2002/3/bel.html> (27.12.2024).

³ Jerzy Kłoczowski, *Nasza tysiącletnia Europa* (Warszawa: Świat Książki, 2010), 195.

obecność wroga dialektycznego, psychologia nienawiści, cenzura przewencyjna, ludobójstwo i przymus, kolektywizm, militarizm, uniwersalizm (wiara, iż reprezentowany system rozprzestrzeni się na cały świat), pogarda dla liberalnej demokracji, moralny nihilizm⁴. Wszystkie te elementy, w różnym natężeniu, odnajdujemy w państwie Stalina. Ideologia komunistyczna tym się tu różni od faszystowskiej, że o ile komuniści stawiali na walkę klasową, o tyle dla faszystów najważniejsza była czystość rasowa⁵. Wykaz cech państwa totalitarnego należy uzupełnić o wyodrębnione przez Leszka Kołakowskiego totalne kłamstwo – pod koniec epoki stalinowskiej wszystko było zafałszowane, granica między tym, co „śluszne”, a tym, co „prawdziwe”, została unicestwiona⁶. Nie sposób również pominąć pewnej innowacji wniesionej przez Stalina do istoty funkcjonowania państwa totalitarnego, a mianowicie systematycznego przeplatania terroru z odwilżą. W opinii Jamesa H. Billingtona:

ta „sztuczna dialektyka” wymagała zbudowania zdolnego do manipulacji i „twardego jak stal” aparatu, całkowicie zależnego od dyktatora, oraz determinacji, by uczynić z „permanentnej czystki” przemyślany instrument techniki rządzenia⁷.

Totalitaryzm radziecki, zwłaszcza w okresie największego nasilenia terroru – od drugiej połowy lat 30. do roku 1953 z przerwą na wielką wojnę ojczyźnianą – wydaje się wiele zawdzięczać azjatyckim, nieeuropejskim tradycjom sprawowania władzy⁸. W tym ujęciu

⁴ Norman Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, tłum. Elżbieta Tabakowska (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2004), 1003–1006.

⁵ Davies, *Europa*, 1006.

⁶ Podaję za: Robert Conquest, *Uwagi o spustoszonej stuleciu*, tłum. Tomasz Bieroń (Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, 2002), 112.

⁷ James H. Billington, *Ikona i topór. Historia kultury rosyjskiej*, tłum. Justyn Huńia (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008), 507.

⁸ Osoby zainteresowane tym zagadnieniem wiele cennych informacji znajdą w pracach Mariana Brody, *Mentalność, tradycja i bolszewicko-komunistyczne doświadczenie Rosji* (Łódź: Ibidem, 2007), Jakuba Potulskiego, *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2010) czy Iwony Massaki, *Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misionizmu* (Wrocław: Wydawnictwo FUNNA, 2001).

reżim Stalina byłby kontynuatorem praktyk przemocy ustanowionych w czasach niewoli mongolsko-tatarskiej, bratobójczych walk toczonych w średniowieczu przez książąt ruskich czy też okrutnej polityki Iwana Groźnego – opryczniny i krwawej rozprawy z Nowogrodem Wielkim. Sprawa nie jest jednak taka prosta. Nie da się bowiem oddzielić krwawych dyktatur totalitarnych od tradycji europejskich. Jak zauważa Jerzy Kłoczowski, chociaż totalitaryzm sytuuje się na antypodach tradycyjnych wartości, kojarzonych z kulturą europejską i jej chrześcijańskimi korzeniami, to wszakże zjawisko w pełni europejskie, dzieło Europejczyków, makabryczny przykład europejskiego, nowoczesnego doświadczenia – zarówno w skali elit, jak i najszerzych mas⁹. Robert Conquest widzi w Związku Radzieckim najważniejszy, najtrwalszy przykład objęcia w czasach nowożytnych władzy przez Ideę i biurokratycznego opowania przez nią dużego państwa¹⁰.

Szczegółowa analiza cech charakteru Aleksandra Onisimowa utwierdza w przekonaniu, że to właśnie dzięki nim mógł on przez ponad dziesięć lat utrzymywać się na wysokim, kierowniczym stanowisku. Bohatera powieści Beka wyróżnia pracowitość, dokładność, operatywność, zdyscyplinowanie, skromność, skrytość, schludność, wybuchowość i podejrzliwość. Onisimow nie dba o zdrowie, dużo pali (choć unika alkoholu), wiele wymaga od swoich współpracowników, przy czym często jest opryskliwy, ma wiele energii i woli, jest mało wylewny, nie potrafi być szczery, nie jest zdolny do czułości, a jego jedyną namiętność stanowi praca. Większość tych cech można by w zasadzie uznać za neutralne, ich występowanie nie decyduje przecież o jednoznacznie negatywnej lub pozytywnej ocenie człowieka. Jednak warunki, w których przyszło żyć i pracować Onisimowowi – Związek Radziecki epoki stalinowskiej – powodują, że wiele z tych cech postrzeganych jest negatywnie, skutkiem czego bohater zyskuje opinię „człowieka-maszyny”, wiernego „żołnierza Stalina”. Styl życia Onisimowa wpływa destrukcyjnie na stan jego zdrowia; jak się okazuje, nie można bezkarnie funkcjonować w ciągłym napięciu i strachu. Choroba

⁹ Kłoczowski, *Nasza tysiącletnia Europa*, 194.

¹⁰ Conquest, *Uwagi o spustoszonej stuleciu*, 126.

mężczyzny zostaje wywołana atmosferą panującą w totalitarnym państwie radzieckim, nieustannym lękiem przed popełnieniem najmniejszego błędu mogącego spowodować, że Onisimow stanie się kolejną ofiarą represji. Sam system totalitarny jawi się więc jako patologia, poważna choroba, na którą w okresie międzywojennym zapadło kilka krajów europejskich.

Bezpośrednią przyczyną nieuleczalnej choroby (nowotworu płuc), na którą Onisimow zapada już po śmierci przywódcy państwa, jest nadmierne palenie papierosów (dwóch, trzech paczek dziennie). Symptomatyczne, że palić zaczął w wieku dojrzałym, dokładnie w roku 1938, kiedy to został wezwany do Stalina na Kreml. Bohater *Nominacji* obawiał się wówczas najgorszego, tym bardziej że pół roku wcześniej aresztowany został jego brat: „A więc wszystko jasne. Odbędzie się teraz ostatnie przesłuchanie, które przeprowadzi sam Stalin, a Onisimow nie odjedzie stąd swoim samochodem ze swoim szoferem”¹¹. Stalin jednak, po wysłuchaniu szczerego i rzeczowego sprawozdania Aleksandra Leontjewicza – ku jego ogromnemu zdziwieniu – w obecności członków Biura Politycznego mianował go komisarzem ludowym budowy czołgów. Powodowany strachem Onisimow postanowił od razu wyjaśnić swoją sytuację: na kartce zapisał kilka słów, które podsunął Stalinowi: „Towarzyszu Stalin! Mój brat został aresztowany jako wróg ludu. Uważam za konieczne poinformować Was o tym” (s. 32). Na tejsze kartce Stalin skreślił zwięzłą odpowiedź: „Tow. Onisimow. Zawsze zaliczałem Was i nadal zaliczam do grona swoich przyjaciół. Wierzyłem Wam i nadal wierzę. A o Nazarowie [Nazarow to brat Onisimowa – A.P.] już nie myślcie. Bóg z nim. J. Stalin” (s. 33).

Sytuacja, w której znalazł się bohater powieści Beka, jest znamienna dla okresu czystek i terroru. Represje przeciwko członkom najbliższej rodziny należały do wypróbowanych przez Stalina metod weryfikacji współpracowników (prześladowań doświadczyli nawet Mołotow i Kaganowicz)¹². Słowa wypowiedziane wówczas przez Stalina stały

¹¹ Aleksander Bek, *Nominacja*, tłum. Andrzej Szymański (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989), 29. Cytaty z książki za tym wydaniem, numer strony podaję w nawiasie.

¹² Józef Smaga, *Rosja w XX stuleciu* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2001), 107.

się dla Onisimowa talizmanem, glejtem chroniącym go przed szefem służb bezpieczeństwa Ławrientijem Berią, z którym w przeszłości bohater wszedł w konflikt. W ten sposób Onisimow zawarł swoisty pakt z diabłem – pakt wielce kosztowny, niedający jednakże żadnych gwarancji przeżycia.

Po tym, jak brat Onisimowa zmarł w więzieniu, a żona brata w łagrze, Aleksander Leontjewicz na wszelki wypadek zniszczył wszystkie fotografie z dzieciństwa. Jego postawa przeczy opinii badacza okresu wielkiego terroru, Roberta Thurstona, który, analizując reakcje ludzi na falę aresztowań, doszedł do wniosku, że pod koniec lat 30. w społeczeństwie radzieckim nie panowało uczucie strachu.

[...] tylko ci – pisze Thurston – których właśnie zatrzymano, [...] zaczęli rozumieć, że prześladowaniom na wielką skalę poddaje się niewinnych ludzi. Ci, którzy pozostawali na wolności, skłonni byli usprawiedliwiać aresztowania. Zrozumienie, że każdy może być tym następnym, pojawiała się rzadko¹³.

Ważne w kontekście biografii Onisimowa pytanie zadaje Orlando Figes. Brytyjski historyk zastanawia się, jak mieszkańcom ZSRR udawało się godzić wiarę w system z doświadczeniem aresztowania ich krewnych i przyjaciół, o których niewinności byli przekonani. Co oczywiste, obywatele Związku Radzieckiego nie śmieli kwestionować zasadności tych aresztowań. Aby ocalić ideowe podstawy swojej tożsamości, tłumili nurtujące ich wątpliwości lub też wymyślali argumenty usprawiedliwiające działania władz. Najczęściej przekonywali samych siebie, że ich krewnych aresztowano przez pomyłkę, że NKWD nie była w stanie ustrzec się błędów, za co Stalin nie ponosi przecież winy¹⁴. Jak wynikało z postanowienia plenum Komitetu Centralnego ze stycznia roku 1938, niesprawiedliwość w ZSRR działa się bez wiedzy Stalina; co więcej, to właśnie Stalin usiłował powstrzymać falę krzywd i prześladowań dotyka-

¹³ Robert W. Thurston, *Life and Terror in Stalin's Russia* (New Haven: Yale University Press, 1996), 230 – cyt. za: David Roger Marples, *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu*, tłum. Irena Scharoch (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 2011), 140.

¹⁴ Orlando Figes, *Opowieść o Rosji. Władza i mit*, tłum. Władysław Jeżewski (Warszawa: Wielka Litera, 2023), 220.

jących „prawdziwych patriotów i uczciwych członków partii”¹⁵. W ten oto sposób przywódca państwa stworzył system, w którym nikt nie czuł się bezpieczny – nawet ci zajmujący wysokie stanowiska i należący do partii¹⁶. Onisimow o przyczynach aresztowania swojego brata starał się po prostu nie myśleć:

Od pytań, które mogły zaniepokoić rozum i sumienie komunisty, Onisimow uciekał, wymyślał się im, czyniąc to w sposób bardzo prosty: nie moja sprawa, mnie to nie dotyczy. Jego ukochany brat zginął w więzieniu, więc opłakał go w duchu, lecz nadal trwał uparcie przy swoim: „Nie dyskutować!” (s. 44).

Gdy Aleksander Leontjewicz informował Stalina o aresztowaniu swojego brata jako wroga ludu, przez moment wahał się – nie był pewien, czy może użyć tego oczerniającego Nazarowa określenia. Szybko jednak odsunął od siebie wszelkie wątpliwości. Jak zauważa badacz współczesnej literatury rosyjskiej, z perspektywy głównego bohatera utworu „nie widać ani obozów pracy, ani więzień, ani tragedii »wrogów ludu«”¹⁷. Na obronę Onisimowa trzeba jednak dodać, że spotykał się on ze znajomymi zwolnionymi z łagrów, prowadził z nimi długie rozmowy. Bohater powieści Beka „zawsze starał się uczynić coś dla człowieka, który powrócił stamtąd, pomagał mu się urządzić, czyli otrzymać przyzwoite mieszkanie, odpowiednią pracę lub emeryturę” (s. 14). Aleksander Leontjewicz potrafił więc wykazać się odwagą, nie był człowiekiem pozbawionym poczucia sprawiedliwości i wyrzutów sumienia.

W śmiertelny nałóg Onisimow popadł po wspomnianej wizycie u Stalina na Kremlu. Następną przyczyną pogarszania się stanu zdrowia bohatera było ciągle napięcie nerwowe, występujące zwłaszcza wtedy, gdy musiał on podjąć trudną decyzję. Jak radził mu po przeprowadzeniu badań lekarskich szef Instytutu Terapii, profesor Mikołaj Nikołajewicz Sołowjow, Onisimow za wszelką cenę powinien „unikać snięć”. Pod tym pojęciem Sołowjow, za fizjologiem Iwanem Pawłowem, rozumiał:

¹⁵ Smaga, *Rosja w XX stuleciu*, 102.

¹⁶ Smaga, *Rosja w XX stuleciu*, 102.

¹⁷ Fast, „Pułapka dla krytyka, impas dla tłumacza”, 100.

zderzenie dwóch sprzecznych impulsów – nakazów płynących z kory mózgowej. Bodziec wewnętrzny nakazuje postąpić tak, a człowiek zmusza siebie do uczynienia czegoś przeciwnego. W życiu codziennym zdarza się to każdemu, lecz czasami taki konflikt bywa niezwykle silny. Wtedy powstaje choroba, a nawet szereg chorób (s. 17).

Tego rodzaju wewnętrznych spięć w życiu Onisimowa było zbyt wiele. Sołowjow, który zastanawiał się nad przebiegiem choroby Aleksandra Leontjewicza, doszedł do wniosku, że lata wielkiego terroru rozpętanego przez Stalina i aparat bezpieczeństwa (1937–1938) cechowało niebywałe napięcie nerwowe. W rezultacie Onisimowowi przyszło drogo zapłacić za to, że „Stalin go nie ruszył, nie pozbawił zaufania” (s. 185).

Jako przykład „wewnętrznych spięć” może posłużyć zdarzenie, które miało miejsce w 1937 roku w trakcie kłótni Stalina z będącym od pewnego czasu w niełasce Sergo Ordżonikidzem – opiekunem i przyjacielem Onisimowa. Stalin zapytał go wówczas, po czyjej stronie stoi w sporze z Ordżonikidzem – Stalina czy komisarza ludowego przemysłu ciężkiego? Chociaż Onisimow zastrzegł się, że nie zna gruzińskiego, a kłótnia toczyła się w tym właśnie języku, Stalin kazał mężczyźnie wybierać. Onisimow, zdradzając swego przyjaciela, odpowiedział niemal natychmiast: „Po waszej stronie, Josifie Wis-sarionowiczu” (s. 37). Po latach tego rodzaju „spięć” Onisimow był skłonny do uronienia łez, co wcześniej nigdy mu się nie przytrafiło. W trakcie historycznego XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Onisimow dowiedział się, że niedługo po wspomnianym zdarzeniu Ordżonikidze popełnił samobójstwo, strzelając sobie w serce. Wówczas „poczuł, jak gdyby ktoś połaskotał mu powieki, i zdał sobie sprawę, że po jego policzkach płyną łzy. [...] od lat dziecinnych nie zdarzyło mu się płakać” (s. 34). Nieoczekiwanie okazało się, że „żelazny Onisimow”, „człowiek-maszyna”, wie, co to łzy. Ponięwczasie opłakiwał człowieka, którego kiedyś starał się naśladować.

Podczas próby oceny zachowania Aleksandra Leontjewicza nasuwa się pytanie, czy wiedział on, że przed laty Ordżonikidze rządził republiką gruzińską żelazną ręką – usuwał z partii „nacionalistów” i „odchyleńców”, potrafił w trakcie prywatnej kłótni spoliczkować gruzińskiego bolszewika, który miał czelność kwestionować plany

Stalina¹⁸. A może Onisimow wołał widzieć bardziej ludzkie oblicze Ordżonikidzego, który w przeprowadzanych czystkach uczestniczył bez zapału, a nawet był w stanie bronić lojalności „starych ekspertów”¹⁹.

Z upływem czasu oznaki choroby Onisimowa zaczynały się nasilać – męczył go chroniczny bronchit palacza, odczuwał drżenie rąk, coraz gorzej wyglądał, zdarzały mu się zaniki pamięci. Mimo to kiedy po śmierci Stalina, już za rządów Chruszczowa, Aleksander Leontjewicz został odwołany z funkcji komisarza ludowego i miał zostać ambasadorem w jednym z państw skandynawskich (chodzi najprawdopodobniej o Szwecję), nie stawiał się na badania lekarskie. Jak sam wówczas zauważył, „żaden obywatel radziecki nie otrzymałby paszportu bez przedstawienia świadectwa zdrowia, ale nikt nie pytał o to radzieckiego ambasadora” (s. 39). Okazuje się, że nie chodziło tylko o zwyczajne lekceważenie procedur i własnej kondycji. Onisimow, jako wierny sługa partii, który zawsze wypełniał rozkazy przełożonych, obawiał się, że dokładne badania lekarskie uniemożliwią mu wykonanie partyjnych poleceń. Wiedział, że gdyby lekarze zabronili mu jechać, to decyzja taka mogłaby zostać błędnie zrozumiana – jako odmowa wykonania rozkazu. Tymczasem polecenia partyjne Onisimow wypełniał zawsze – nawet kiedy miał do nich pewne zastrzeżenia. Chociaż mianowanie na ambasadora w Tiszlandii uznał za degradację, wiedział, że jechać musi. Albowiem: „Nigdy jeszcze – od chwili, kiedy jako szesnastolatek został członkiem partii – nie próbował się uchylić, wykręcić od poleceń partyjnych i rządowych. Nie uczyni tego i teraz” (s. 20). Osobiste rozkazy Stalina Aleksander Leontjewicz wypełniał z pasją i uporem, „rozpala[ł] się do białości” (s. 41). Realia epoki stalinowskiej spowodowały, że dewizę zawodowego żołnierza „rozkaz i żadnych dyskusji” (s. 65) traktował jako swoją.

Podobne wymagania stawiał Onisimow swoim podwładnym – nie znosił braku posłuszeństwa i sam nigdy nie przeciwstawiał się temu, komu podlegał. Jak przystało na szeregowego żołnierza partii, przed

¹⁸ Figes, *Opowieść o Rosji*, 206–207.

¹⁹ Stanisław Ciesielski, *Rewolucja Stalina* (Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2017), 168.

Stalinem zawsze stawał na baczność, rozkaz „ojca narodów” traktował jako „niekwestionowane najwyższe prawo” (s. 91). Nie była to w tamtych czasach postawa odosobniona. Aleksander Leontjewicz przypominał pod tym względem popularnego w czasach II wojny światowej oraz po jej zakończeniu poetę i prozaika Konstantina Simonowa, którego polityczne posłuszeństwo wynikało z faktu, że obowiązek traktował jako cnotę najwyższą, „myląc go z podporządkowaniem się linii partyjnej. Stalina darzył wielkim respektem”²⁰.

Oddanie Stalinowi cechowało wówczas nie tylko poszczególne jednostki, dotyczyło sporej części radzieckiego społeczeństwa. Jak zauważa Andrzej Andrusiewicz:

Rozkaz, podobnie jak strach, nigdy nie sprawi, że ktoś dobrowolnie odda się w czyjeś ręce albo jakiejś idei, może tego dokonać dopiero czyjaś charyzma, polityka zgodna z aspiracjami większości narodu, przeświadczenie o konieczności wyrzeczeń w imię lepszej przyszłości²¹.

Oznacza to, że ogół nastrojów, przekonań i oczekiwań danej zbiorowości do pewnego stopnia kreuje przywódców politycznych. Tak było w ZSRR czasów porewolucyjnych oraz w hitlerowskich Niemczech. Poza tym każda epoka tworzy swój własny typ przywódców. Niektórzy ludzie w Związku Radzieckim – uzupełnia Andrusiewicz – kochali Stalina, ponieważ „zapewniał im powodzenie, prestiż, sławę, korzyści materialne, władzę, niekiedy życie. Gdy umarł, żał po nim był autentyczny. Płakali nawet łagiernicy”²².

Warto też za Jerzym Kłoczowskim przypomnieć, że u podstaw radzieckiej utopii leżała marksistowska, socjalistyczna, ogólnie atrakcyjna wizja przyszłego społeczeństwa egalitarnego, racjonalnego, wolnego od wszelkich przymusów. Wizja ta nawiązywała do oświeceniowej idei postępu ludzkości prowadzącego do lepszego społeczeństwa. Intencją owych zmian miało być stworzenie nowej

²⁰ Orlando Figes, *Szepty. Życie w stalinowskiej Rosji*, tłum. Władysław Jeżewski (Warszawa: Wydawnictwo Magnum, 2013), 533.

²¹ Andrzej Andrusiewicz, *Złoty sen. Rosja XIX–XX wieku. Sprawy i ludzie* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2016), 241–242.

²² Andrusiewicz, *Złoty sen*, 242.

społeczności, „nowego człowieka”²³. Takim właśnie „nowym człowiekiem” stał się główny bohater powieści Beka. Jak zauważa Józef Smaga, z czasem „nowy człowiek” z postulatu zamienił się w rzeczywistość. „Nowych ludzi” nie brakowało zwłaszcza w otoczeniu Stalina, który dobierając sobie współpracowników, szczególną uwagę zwracał na ich bezwzględne oddanie i wierność²⁴. Warunki te w najwyższej mierze spełniał też Onisimow. Z punktu widzenia bolszewickich przywódców stworzenie „nowego człowieka” i „nowego świata” wymagało całkowitego unicestwienia świata obecnego – rumowiska skazanego na zagładę²⁵.

Postawa całkowicie odmienna od tej prezentowanej przez Onisimowa wyróżniała z kolei akademika Czetylszewa, współpracownika i dobrego znajomego głównego bohatera. Czetylszew swoje postępowanie scharakteryzował następująco: „Starałem się na wszelkie sposoby trzymać jak najdalej od takich miejsc, gdzie trzeba mówić: »Co pan rozkaże?«. Dlatego też uciekłem od was, Aleksandrze Leontjewiczu” (s. 122). Kiedy uznał, że czasy Stalina należą do przeszłości, spotkał się ze sprzeciwem Onisimowa, który twierdził, że akademik osobiście nie może tak myśleć, ponieważ Stalin go uratował. Starszy wiekiem Czetylszew zapytał wówczas ironicznie, czy aby Stalin nie uratował go przed samym Stalinem.

Swoim jedynym powołaniem Onisimow uczynił pracę, „dokładne, bezwzględne wykonywanie poleceń partii, rozkazów Stalina” (s. 158). Zastanawiając się nad dezorganizacją pracy w metalurgii spowodowaną masowymi aresztami i czystkami, bohater *Nominacji* stwierdził, że „jego ocalenie wynikało z samej natury rzeczy” (s. 157). Jak się okazuje, pod tym dość zagadkowym sformułowaniem rozumiał bezwzględne oddanie Stalinowi, ślepą gotowość do spełnienia każdego rozkazu genseka, a także swoją fachowość.

Do rozwoju choroby Onisimowa przyczynił się strach, który towarzyszył mężczyźnie przez cały okres pracy zawodowej. Strachu Aleksander Leontjewicz doświadczał w różnych okolicznościach,

²³ Kłoczowski, *Nasza tysiącletnia Europa*, 200–201.

²⁴ Smaga, *Rosja w XX stuleciu*, 107.

²⁵ Więcej na ten temat pisze Richard Pipes, *Komunizm*, tłum. Jerzy Jan Górski (Warszawa: Świat Książki, 2008), 82–83.

co w czasach stalinowskich było typowe dla osób zajmujących wysokie, kierownicze stanowiska. Stalin doskonale wiedział bowiem, twierdzi Józef Smaga, że najlepszym sposobem, by zmusić ludzi do działań zgodnych z intencjami władzy, jest trzymanie społeczeństwa w strachu²⁶. Człowiekiem, który niezmiennie napędlął Onisimowa lękiem, był Beria, szef służb bezpieczeństwa. Bezpośrednią tego przyczyną było ich spotkanie przed laty w Baku. Onisimow uznał wówczas przyszłego szefa NKWD – starającego się o zgodę na przejście do oddziału specjalnego armii lub do czeki w Azerbejdżanie – za osobę podejrzaną, niepewną, awanturnika i ostatecznie nie wydał Berii legitymacji partyjnej. Kiedy ten, wspierany przez Stalina, na początku lat 30. zaczął zarządzać „olbrzymią machiną aresztowań, przesłuchań, rozstrzeliwań, więzień i obozów” (s. 29), Onisimow zrozumiał, że jego życie znalazło się w niebezpieczeństwie. Nic dziwnego, że na widok uśmiechniętego Berii w gabinecie Stalina podczas pamiętnej rozmowy w 1938 roku poczuł strach. Zaufanie okazane wówczas Onisimowowi przez sekretarza generalnego partii, który uznał mężczyznę za swojego przyjaciela, spowodowało, że ten zdołał wymknąć się szefowi bezpieki. Po tym zdarzeniu „nawet Beria, którego uśmiech sprawiał, że człowiekowi robiło się zimno, nie miał już nad nim władzy” (s. 34). Mimo to Onisimow wystrzegał się zwierzchnika NKWD, jak tylko mógł, ponieważ wiedział, że ten tylko czeka na okazję, żeby się z Aleksandrem Leontjewiczem rozprawić.

Już po śmierci Stalina, kiedy z jednej strony szef organów bezpieczeństwa wydawał się mieć jeszcze więcej władzy, z drugiej jednak nie był już tak wszechmocny, Onisimow miał odwagę otwarcie przeciwstawić się Berii, kiedy ten zarzucił bohaterowi postawę antypartyjną („Oddajmy jednak Onisimowowi, co mu się należy: tego dnia potrzebna była jeszcze odwaga, męstwo, żeby jawnie przeciwstawić się Berii. Onisimow zdecydował się na taki krok” – s. 109). Chodziło o metodę wytopu stali bezpośrednio z rudy, forsowaną przez Lesnycha, wykładowcę z Syberii. W zgodnej opinii specjalistów metoda ta była błędna, a wytapianie nią stali mogło spowodować katastrofę. Onisimow – mimo skarg składanych do Komitetu Centralnego przez Lesnycha – konsekwentnie sprzeciwiał się forsowanemu przez niego

²⁶ Smaga, *Rosja w XX stuleciu*, 104.

rozwiązaniom, chociaż wykładowca ten, podobnie jak znany pseudo-uczoney Timofiej Łysenko, miał wsparcie Stalina i Berii. Na bezpośrednie polecenie Stalina jednak Onisimow ostatecznie zgodził się wesprzeć metodę Lesnycha. Wiedział, że pomógł mu, aby zaszkodzić w ten sposób Onisimowowi, nie kto inny jak Beria. Górę wziął tutaj oportunizm Onisimowa:

Wbrew oczekiwaniom Berii, Stalin nie rozprawił się z Aleksandrem Leontjewiczem, który natychmiast przestał myśleć jak inżynier i zajął postawę, która była dlań ratunkiem: „Tak jest! Polecenie zostanie wykonane!”. [...] przede wszystkim dyscyplina, wierność Stalinowi, każdemu jego słowu, każdemu rozkazowi (s. 93).

Tego rodzaju służalcza postawa Onisimowa raz jeszcze uchroniła go przed zakusami Berii. Cała historia skończyła się co prawda naganą dla Aleksandra Leontjewicza, nie stanowiła ona jednak poważnego zagrożenia. Onisimow doskonale zdawał sobie sprawę, że gdyby Gospodarz (Stalin) usunął go ze stanowiska, to Beria znalazłby sposób, aby pokonać swojego wroga (przy okazji tego zdarzenia dała o sobie znać kolejna oznaka postępującej choroby bohatera – drżenie rąk). Po obaleniu Berii Lesnycha uznano za blagiera i oszusta, który wprowadził państwo w błąd. Pozbawiony wsparcia Stalina i służb bezpieczeństwa autor „rewelacyjnego przewrotu w metalurgii” dostał zawału, a następnie wylewu krwi do mózgu. Zawrotna kariera i wpływy wspomnianego Łysenki pozwalają zrozumieć ostrożność Onisimowa. Łysenko, trzykrotny laureat Nagrody Leninowskiej, odznaczony tytułem Bohater Pracy Socjalistycznej, choć był oczywistym szarlatanem, to mówił przywódcom państwa radzieckiego to, co ci chcieli usłyszeć. W rezultacie wszyscy przeciwnicy surrealistycznych teorii Łysenki zostali z rozkazu władz usunięci z zajmowanych stanowisk, a wielu z nich trafiło do więzień²⁷. Bohater *Nominacji* najwyraźniej nie chciał podzielić ich losu.

Konsekwencją życia w ciągłym strachu stała się chorobliwa wręcz podejrzliwość Onisimowa. Pod tym względem okazał się on nieodrodnym dzieckiem systemu, przez który został ukształtowany.

²⁷ Marples, *Historia ZSRR*, 198.

Aleksander Leontjewicz nie dowierzał absolutnie nikomu i konsekwentnie kierował się zasadą „jak komuś zaufałeś, to już po tobie!” (s. 43). Jako osoba zajmująca odpowiedzialne stanowiska zawsze starał się przestrzegać dewizy: „Znać sprawę do ostatnich szczegółów, znać lepiej od wszystkich, nie wierzyć ani słowu, ani papierom” (s. 7). Bohater *Nominacji* metodę tę ujmował we frazie: „trzymać aparat pod napięciem” (s. 7). Pod tym względem przypominał samego przywódcę państwa. Jak zauważa Andrzej Andrusiewicz, „Podejrzliwa natura Stalina często dawała o sobie znać. Nie pomagały zapewnienia o lojalności wobec wodza i wierności wobec partii. Nie ufał nawet najbliższemu współpracownikom”²⁸. Analogicznie Onisimow podejrzewał praktycznie wszystkich, jego zdaniem bowiem każdy mógł kłamać. Co oczywiste, niepokoili go aresztowania, do których w latach czystek dochodziło niemal każdej nocy w olbrzymim Domu Rządowym nad rzeką Moskwą, w którym mieszkał wraz z żoną i synem. Doszedł wówczas do paradoksalnego wniosku, że „jeśli winni są jego najbliżsi współpracownicy, jeżeli okazali się domniemanymi wrogami, to on także jest winien” (s. 27–28).

Chorobliwa podejrzliwość Onisimowa spowodowała, że stał się on podejrzany dla samego siebie, co świadczy o całkowitym zniewoleniu umysłu. Postawa taka nie była jednak czymś wyjątkowym. W okresie stalinowskich represji zachowywało się tak wielu członków partii. Doskonały przykład stanowi historia Osipa Piatnickiego, weterana ruchu bolszewickiego, który został zdemaskowany jako trockista i aresztowany w 1937 roku. Po wykluczeniu z partii Piatnicki był załamany i myślał o samobójstwie, zmienił jednak zdanie i doszedł do wniosku, że „podda się karze w imię jedności partii: »Jeśli partia wymaga ofiary, to poniosę ją z radością, bez względu na to, jak ciężka będzie to ofiara«”²⁹. Bolszewików tak wiernych swoim komunistycznym przekonaniom, że w imię jedności partii byli oni skłonni przyznać się do zbrodni, których nie popełnili, nie

²⁸ Andrusiewicz, *Złoty sen*, 258.

²⁹ Figes, *Szepty*, 248. Jak podaje Orlando Figes, jeden z represjonowanych marszałków Armii Czerwonej, Iona Jakir, stojąc przed plutonem egzekucyjnym, wykrzyczał: „Niech żyje partia!, Niech żyje Stalin”. Słowa te miały oznaczać, że Jakir przyjął decyzje partii z pokorą. Figes, *Szepty*, 290.

brakowało³⁰. Fanatyczną postawę, wyróżniającą Onisimowa i wielu innych bolszewików, ukazał w powieści *Ciemność w południe* angielski pisarz Arthur Koestler na przykładzie Rubaszowa. Ten ideowy komunista został postawiony przed sądem za zbrodnie, których nie popełnił, wykazał się jednak kompletną niezdolnością do przypuszczenia, że partia mogła się mylić. W ten sposób w pełni utożsamiał się ze swoimi prześladowcami³¹.

Onisimow podjął podobne ryzyko. W liście do Stalina oznajmił mu, że ponosi pełną odpowiedzialność za decyzje swoich podwładnych. Konsekwencją było wspomniane wezwanie na Kreml na spotkanie z wodzem narodu. W trakcie tego spotkania bohater powieści Beka zreferował Stalinowi przebieg swojej pracy w przemyśle czołgowym i przedstawił tak wiele własnych uchybień, że – jak sam zauważył – „wystarczyłoby ich aż nadto do oskarżenia go o sabotaż lub [...] wrogą działalność” (s. 31). Raz jeszcze Onisimow ujawnił więc podejrzliwość wobec samego siebie, wynikającą z faktu, że nie lubił popełniać najmniejszych błędów. Nieprzypadkowo w metalurgii zyskał miano sędziego śledczego; we wspomnianej aferze Lesnychy zażądał od Komisji Rady Ministrów „zbadań i oceny własnej roli w tej ponurej sprawie” (s. 111).

Przejawem podejrzliwości Aleksandra Leontjewicza, braku zaufania do innych była też jego małomówność w pracy. W ZSRR rozmowa zawsze była potencjalnie niebezpieczna, a w okresie wielkiego terroru nieostrożnie wypowiedziane słowa mogły spowodować, że człowiek zniknął na zawsze. Jak zauważa Orlando Figes, „wielki terror skutecznie zamknął usta ludziom sowieckim”³². Czystki z drugiej połowy lat 30. w pierwszej kolejności miały na celu konsolidację władzy. Stare kadry partyjne wydawały się Stalinowi niebezpieczne, ponieważ mogły łatwiej wysuwać krytykę w stosunku do niego. Po fali aresztowań i okrutnych wyroków w roku 1939 Stalin dysponował

³⁰ Figes, *Szepty*, 260.

³¹ Podaję za: Julian Jackson, „Ekspansja państwa”, w: *Zarys historii Europy. Dwudziesty wiek. 1900–1945*, red. Julian Jackson, tłum. Marek Urbański (Warszawa: Świat Książki, 2011), 30.

³² Figes, *Szepty*, 26.

już nową partią z nowymi członkami, jak również odmłodzonymi kadrami w innych służbach państwowych (w policji, wojsku)³³.

Wraz z upływem czasu decyzje, które w trakcie sprawowania obowiązków podejmował Onisimow, zaczęły go skłaniać do refleksji i budzić wyrzuty sumienia. Również pod tym względem bohater *Nominacji* przypomina Konstantina Simonowa, któremu

Sumienie często nie dawało [...] spokoju, nawet gdy brał czynny udział w stalinowskich nagonkach; ostry konflikt wewnętrzny omal nie zniszczył go jako pisarza i człowieka. Stres związany z odpowiedzialnością polityczną [...] odbił się na jego wyglądzie: w 1948 roku trzydziestotrzyletni Simonow wyglądał na młodego człowieka [...], zaledwie pięć lat później był już siwowłosym panem w średnim wieku³⁴.

Takim ludziom jak Onisimow i Simonow za ich służalczość przychodziło więc zapłacić zdrowiem. W przeszłości, w latach aresztowań i masowych represji, Aleksander Leontjewicz pewnych rzeczy starał się nie zauważać, wołał o nich nie myśleć. Chociaż wśród ofiar czystek znalazł się ukochany brat Onisimowa, to nadal wołał on na pewne tematy „nie dyskutować”. Rozpaczwał po stracie brata, ale nieustannie pozostawał wiernym „żołnierzem partii”, „żołnierzem Stalina”. Zdaniem Czełyszewa Onisimow, którego akademik szanował i uznawał za człowieka rozsądnego i oddanego sprawie, „musiał się dręczyć swoją wymuszoną dwulicowością” (s. 110).

Dwulicowość i oportunizm Aleksandra Leontjewicza ujawniły się w pełni w jego relacjach z młodym inżynierem Piotrem Gołownią, którego rozwiązań technicznych Onisimow się bał i któremu zarzucał „anarchiczny indywidualizm”. Miał nawet zamiar z tego powodu zdymisjonować ignorującego jego polecenia, niesubordynowanego podwładnego. Gdy jednak zobaczył, że podczas publicznej uroczystości Stalin uściśnął dłoń ojca Gołowni, a następnie zrobili to Mołotow i inni uczestnicy procesji, przezornie wycofał się z zamiaru zwolnienia inżyniera. Doszedł do wniosku, że „byłby z tego niewypał” (s. 177).

³³ Więcej na ten temat zob.: Kłoczowski, *Nasza tysiącletnia Europa*, 203–204.

³⁴ Figes, *Szepty*, 538.

Za powodowany ślepotą i pełen naiwności trzeba uznać stosunek Onisimowa do łagrów. W trakcie wielkiej wojny ojczyźnianej postrzegał on je jako wielki rezerwuuar pracowników, z których będzie można stworzyć dobre ekipy budowlane. Bohaterowi powieści Beka najwyraźniej umykał fakt, iż w latach 30. XX wieku w ZSRR zorganizowany został masowy system pracy niewolniczej, różne grupy ludności były zmuszane do pracy na podstawie decyzji czynników władczych³⁵. Obozy pracy (w jednym z nich zginęła żona brata Onisimowa),

w których za drutami kolczastymi [...] zgromadzono masy więźniów, jawiły mu się jako zespoły pracownicze o wysokiej dyscyplinie, pozwalające się łatwo przesuwać z miejsca na miejsce, zespoły tak potrzebne w warunkach wojennych (s. 196).

Punkt widzenia Aleksandra Leontjewicza najwyraźniej pokrywał się ze stanowiskiem przywódców państwa i samego Stalina. Jak podaje Richard Pipes, w radzieckich łagrach przebywało w tym czasie ponad dwa tysiące więźniów, czyli około 1,4 procent społeczeństwa. Z jednej strony ich niewolnicza praca miała duże znaczenie gospodarcze³⁶. Z drugiej strony jednak, pomimo napływu nowych ofiar represji do obozów i kolonii, zdolność zeków do ciężkiej pracy szybko się wyczerpywała. Nędzne wyżywienie, ciężkie warunki klimatyczne i pogodowe, znęcanie się nad więźniami powodowały, że poziom wydajności pracy w systemie GUŁag nie odpowiadał założeniom przywódców partyjnych i nie był wystarczający do realizacji wielu zadań gospodarczych³⁷.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, głównego bohatera powieści Beka trudno ocenić jednoznacznie. Onisimowa całkowite oddanie Stalinowi, bezwzględne wykonywanie jego poleceń i ślepe posłuszeństwo pozwalają z łatwością uznać tę postać za karierowicza i osobę pozbawioną skrupułów. Wszak, jak słusznie zauważa

³⁵ Więcej na ten temat zob. np.: Ciesielski, *Rewolucja Stalina*, 273–274. W kontekście obozów pracy przydatny jest zwłaszcza rozdział 7. książki Ciesielskiego zatytułowany *Imperium pracy niewolniczej*.

³⁶ Pipes, *Komunizm*, 81.

³⁷ Ciesielski, *Rewolucja Stalina*, 293–294.

Robert Conquest, wskutek leninowskiej (ale również, dodajmy, stalinowskiej) koncepcji partii pewne jednostki mogły być szczególnie podatne na ideę despotyczno-rewolucyjną, a zaangażowanie się w tę ideę i wtopienie się w organizację dążącą do szerzenia tej idei siłą, zmieniały jednostkę na gorsze³⁸. Całościowy ogląd zachowania Onisimowa każe jednak zrewidować ten nazbyt surowy osąd. Aleksander Leontjewicz nie jest bowiem człowiekiem całkowicie bez sumienia i ludzkich uczuć. Oprócz strachu, który nieustannie towarzyszy karierze zawodowej Onisimowa, to właśnie konflikt pomiędzy sumieniem a poczuciem obowiązku przyczynia się do rozwoju śmiertelnej choroby bohatera. O jego tragizmie decyduje fakt, że przychodzi mu żyć i pracować w czasach stalinowskiego terroru, kiedy nikt – bez względu na zajmowane stanowisko – nie miał pewności, że nie stanie się kolejną ofiarą czystek. Najprawdopodobniej w innym czasie i w innych okolicznościach Onisimow byłby po prostu rzetelnie wykonującym swoją pracę fachowcem, konsekwentnie trzymającym się wyznawanych zasad. W państwie Stalina nie było to jednak możliwe.

BIBLIOGRAFIA

- Andrusiewicz, Andrzej. *Złoty sen. Rosja XIX–XX wieku. Sprawy i ludzie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2016.
- Bek, Aleksander. *Nominacja*. Przeł. Andrzej Szymański. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989.
- Billington, James H. *Ikona i topór. Historia kultury rosyjskiej*. Przeł. Justyn Hunia. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008.
- Broda, Marian. *Mentalność, tradycja i bolszewicko-komunistyczne doświadczenie Rosji*. Łódź: Ibidem, 2007.
- Ciesielski, Stanisław. *Rewolucja Stalina*. Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2017.
- Conquest, Robert. *Uwagi o spustoszonej stuleciu*. Przeł. Tomasz Bieroń. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, 2002.
- Davies, Norman. *Europa. Rozprawa historyka z historią*. Przeł. Elżbieta Tabakowska. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2004.
- Fast, Piotr. „Pułapka dla krytyka, impas dla tłumacza. »Nominacja« Aleksandra Beka”. W: Piotr Fast: *Od odwilży do pieriestrojki*. 99–101. Katowice: Śląsk, 1992.
- Figes, Orlando. *Opowieść o Rosji. Władza i mit*. Przeł. Władysław Jeżewski. Warszawa: Wielka Litera, 2023.

³⁸ Conquest, *Uwagi o spustoszonej stuleciu*, 120–121.

- Figes, Orlando. *Szepty. Życie w stalinowskiej Rosji*. Przeł. Władysław Jeżewski. Warszawa: Wydawnictwo Magnum, 2013.
- Jackson, Julian. „Ekspansja państwa”. W: *Zarys historii Europy. Dwudziesty wiek. 1900–1945*. Red. Julian Jackson. Przeł. Marek Urbański. 26–30. Warszawa: Świat Książki, 2011.
- Kłoczowski, Jerzy. *Nasza tysiącletnia Europa*. Warszawa: Świat Książki, 2010.
- Marples, David Roger. *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu*. Przeł. Irena Scharoch. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 2011.
- Massaka, Iwona. *Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*. Wrocław: Wydawnictwo FUNNA, 2001.
- Pipes, Richard. *Komunizm*. Przeł. Jerzy Jan Górski. Warszawa: Świat Książki, 2008.
- Potulski, Jakub. *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2010.
- Smaga, Józef. *Rosja w XX stuleciu*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2001.
- Беляев, Александр. „На Старой площади”. *Вопросы литературы*, № 3 (2002). <https://web.archive.org/web/20130302000020/http://magazines.russ.ru/voplit/2002/3/bel.html> (27.12.2024).

Andrzej Polak – doktor habilitowany nauk humanistycznych, pracownik Instytutu Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Za interesowania i badania naukowe: (post)kolonializm, proza historyczna, rosyjskie antyutopie i dystopie, współczesna literatura rosyjska. Najważniejsze publikacje: *Proza historyczna Bułata Okudźawy. Z problemów gatunku i intertekstualności* (Katowice 2006); *Grając przeszłością i przyszłością. Rosyjska fantastyka alternatywna i socjologiczna* (Katowice 2015); *Dekonstrukcja Imperium („Asan” Władimira Makanina)* („Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze” 2018, nr 28); *Wschód czy Zachód? Konflikt (wrogich) narracji w Petersburgu Andrieja Biełego* („Studia Rossica Posnaniensia” 2024, nr 1).

Kontakt: andrzej.polak@us.edu.pl